

Julia Pelczar
Wydział Fizyki

Czy sztuczna inteligencja zabierze nam pracę? Refleksje nad rolą AI w przyszłości zawodowej

Coraz częściej da się słyszeć pełne zaniepokojenia głosy dotyczące roli AI w wielu branżach obecnych na rynku pracy. Czytając artykuły na stronach internetowych lub w mediach społecznościowych, można zacząć się zastanawiać, czy jest to rzeczywiście tekst napisany przez człowieka, czy może wygenerowany w kilka sekund przez jeden z obecnie dostępnych modeli językowych. Niezaprzeczalnym jest jednak fakt, że AI jest również narzędziem pomocnym dla człowieka, które może usprawnić i zoptymalizować jego codzienną pracę. Jakie zatem zmiany naszej rzeczywistości czekają na nas w przyszłości?

Postępująca automatyzacja już teraz zmienia sposób, w jaki wykonuje się wiele zadań. W fabrykach roboty już od dawna zastępują ludzi w pracach fizycznych, a algorytmy wspomagają decyzje finansowe, zarządzanie zasobami czy optymalizację produkcji. W sektorach takich jak transport, handel czy przemysł, efekty automatyzacji są szczególnie widoczne. Przykładem mogą być autonomiczne pojazdy, które potencjalnie mogłyby zastąpić kierowców. Kluczowym jest tutaj jednak słowo "potencjalnie". Jak wiadomo, systemy te są jeszcze na tyle wadliwe, że w większości przypadków wymagają stałego nadzoru człowieka. Pozostaje także kwestia zaufania – jeśli nie mam 100% pewności, że pojazd autonomiczny jest bezpiecznym środkiem transportu, nie będę w stanie powierzyć mu życia swojego lub moich bliskich. Natomiast bardzo szybko rozwijające się technologie związane z AI pozwalają wierzyć, że już niebawem zawód kierowcy, a także sama czynność prowadzenia samochodu przez człowieka, doznają gwałtownego spadku popularności. Powyższy przykład generuje naturalne obawy o przyszłość zatrudnienia w wielu zawodach. Warto jednak podkreślić, że nie wszystkie zawody są jednakowo narażone. Rutynowe i powtarzalne czynności są znacznie łatwiej zastępowane przez AI niż te, które wymagają kreatywności, empatii czy umiejętności interpersonalnych.

Duży rozgłos uzyskała niedawno sytuacja, która miała miejsce w Krakowie. OFF Radio Kraków zwolniło znaczną część dziennikarzy, zastępując ich głos głosem AI. Ten konkretny przypadek zwraca uwagę na istotne kwestie związane z przyszłością rynku pracy w dobie automatyzacji i cyfryzacji. Wprowadzenie AI do mediów, w tym do takich instytucji jak rozgłośnie radiowe, budzi mieszane uczucia. Z jednej strony technologie oparte na AI są w stanie realizować zadania szybciej, taniej i bezbłędnie, eliminując błędy ludzkie, takie jak przejęzyczenia czy nieprecyzyjność. Systemy te mogą bardzo szybko generować treści, analizować bardzo duże zbiory danych i dostosowywać komunikaty do potrzeb odbiorców, co w teorii może podnieść efektywność działania firm. Lecz czy będzie to przekaz wystarczająco autentyczny?

Z drugiej strony, decyzje takie jak te podjęte przez OFF Radio Kraków, niosą ze sobą poważne konsekwencje dla rynku pracy. W sektorach takich jak dziennikarstwo, w których kluczową rolę odgrywa ludzki osąd, kreatywność i zdolność do rozumienia kontekstu społecznego, wprowadzenie AI może spowodować degradację jakości treści. Sztuczna inteligencja, choć zaawansowana, nadal ma ograniczenia w zakresie subtelności języka, intuicji i emocji, które są istotne w wielu profesjach. Również warto zwrócić uwagę na pogląd

w tej sprawie słuchaczy (czyli de facto konsumentów w ujęciu rynkowym). Wielu ludzi ceni sobie fakt, że treści, które odbierają, są z pewnością tworzone przez innych ludzi, a nie generowane “hurtowo” przez bezosobowe algorytmy. We wspomnianej sytuacji powstała nawet licznie podpisywana petycja mająca na celu wymuszenie przywrócenia dziennikarzy do pracy. Pozwala to wysnuć konkluzję dotyczącą potencjalnej przyszłości wielu zawodów na rynku pracy i postępującej rewolucji technologicznej - automatyzacja za wszelką cenę nie zawsze przynosi jedynie pozytywne aspekty. Coraz większa wszechobecność AI z pewnością przyczyni się do zwiększenia wartości autentycznej twórczości człowieka.

Pojawia się zatem pytanie: jakie zawody przetrwają tę rewolucję? Eksperci przewidują, że choć niektóre branże zostaną w pełni zautomatyzowane, inne, zwłaszcza te wymagające empatii, zdolności adaptacyjnych i kreatywności, pozostaną w rękach ludzi. W związku z tym pojawia się konieczność przekwalifikowania się i dostosowania do nowych warunków na rynku pracy. Pracownicy będą musieli rozwijać kompetencje, których AI nie jest w stanie zastąpić – takie jak umiejętności interpersonalne, krytyczne myślenie czy innowacyjność.

Warto także skupić się na pozytywnych aspektach rosnącej popularności AI. Może ona wspomagać dziennikarzy (lecz również w pracowników w wielu innych dziedzinach) w analizowaniu ogromnych zbiorów danych, co pozwala na bardziej pogłębione i rzetelne raporty, automatyzować zadania o charakterze rutynowym, pozwalając ludziom skupić się na bardziej twórczych i wymagających aspektach pracy.

Przemiany te z pewnością wprowadzą nową dynamikę na rynku pracy. Organizacje, które rozumieją, że AI może być narzędziem wspomagającym, a nie tylko zastępującym człowieka, mogą zyskać na elastyczności i innowacyjności. Ludzie, pracując ramię w ramię z technologią, mogą przyczyniać się do rozwijania bardziej złożonych i wieloaspektowych projektów. Jednak, aby to się stało, konieczna jest zmiana podejścia zarówno pracowników, jak i pracodawców do nowych technologii. Kluczowym wydaje się być wniosek, że AI nigdy nie zastąpi człowieka całkowicie, lecz wspomogę jego codzienną pracę oraz nada jego działalności kreatywnej i twórczej jeszcze większej wartości i znaczenia.